# GAZETA
## Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 42. W Piątek dnia 19. Lutego. 1841.


OBWIESZCZENIE.

Podaję niniejszém do publicznéj wiadomości mieszkańców W. Xięstwa, że za Najwyższym rozkazem N. Króla piąty Sejm prowincyonalny W. X. Poznańskiego rozpocznie się dn. 28. m. b. Marszałkiem sejmowym raczył N. Król

JW. Hrabię Ponińskiego z Wrześni, Pułkownika,

a zastępcą tegoż

W. Barona Massenbacha z Białokosza

mianować.

Poznań, dnia 16. Lutego 1841.

Król. Kommissarz sejmowy, Rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes.

*Flottwell.*

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 16. Lutego.

N. Pan na mający się odbyć w d. 28. m. b. Sejm prowincyonalny w Poznaniu Rzeczywistego Tajnego Radzcę i Naczelnego Pezesa Flottwell, kommissarzem swoim; Pułkownika Hrabiego Ponińskiego Marszałkiem Sejmu, a zastępcą tegoż Barona Massenbach mianować raczył.

## Wiadomości zagraniczne.

### Polska.

Znad granicy polskiéj, dnia 1. Lutego. (*Gaz. Powsz.*) — Nasza nie dawno temu wynurzona obawa pod względem możliwych trudności przy obieraniu następcy zmarłego w d. 27. Stycznia administratora dyecezyi Krakowskiéj, X. Zglenickiego, nie potwierdziła się. Wybór nowego Generalnego Wikarego dla Biskupstwa Krakowskiego już się skończył i padł na Kanonika i Senatora Lentowskiego; tuszą sobie, że wyborowi temu żadne z opiekuńczych mocarstw sprzeciwiać się nie będzie i że téż równie Papież, jak i wydalony Biskup Skorkowski go potwierdzi.

### Rossya.

Nowy pałac W. Xiężnéj Maryi Mikołajewnéj w Petersburgu, podług planu akademika Statenschneidra między perspektywą wosnezeńską a nową ulicą poboczną w Moice już jest w większéj połowie ukończony. Główna facyata budynku, obrócona ku Moice, długa jest 300 stóp, wysoka 50 i ma trzy piętra, z których dolne rustikami ozdobione. Środkowe okna są w łuki, cztery kolumny narożnikowe i reszta facyaty mają pilastry. Ku perspektywie Wosnezeńskiéj jest pałac 66 stóp a z ogrodem i podwórzem 420 stóp,

w ulicy poprzecznéj 156 stóp długi. Cała linia z pawilonami wynosi 235 stóp. Pomiędzy materyałami budowniczemi znajduje się po raz pierwszy miałko ziarnisty, łatwy do obrobienia, żółto-szarawy piaskowiec z gubernii Petersburskiéj. Wszystkie futra okien, podstawy kolumn, podstawa pierwszego piętra i wszystkie małe części attiki są z tego kamienia. Koryntskie słupogłowy z cynku ulane, co jest także pierwszą próbą w swym rodzaju.

## Francya.

Z Paryża, dnia 9. Lutego.

Słuchanie Darmesa i dwóch osób, oskarżonych o udział w zamachu zbrodniczym d. 15. Października, rozpoczęło się znowu po dwutygodniowéj przerwie w przeszły piątek i z wszystkiego wnosić można, że Trybunał parowski teraz się niezwrocznie sprawą tą zajmie. Dla wymożenia na Darmesie zeznań, które od dwóch miesięcy do tak licznych śledztw i aresztowań doprowadziły, przyobiecano mu, że jakikolwiek wyrok na niego zapadnie, życia nie utraci.

Liczba wojska, znajdującego się obecnie w stolicy i obwodzie téjże, wynosi 93,980 ludzi. Z tych 35,400 ludzi znajduje się w samém mieście a 58,580 w obwodzie najwięcéj jednego dnia drogi w koło stolicy.

Z dnia 10. Lutego.

Moniteur algerien z d. 19. Stycznia donosi: „Dywizya Orańska świetną nad wojskiem Abdel-Kadera odniosła korzyść. Przedsięwzięta d. 12. przeciw Gharabasom wyprawa dostarczyła nam 1500 wołów, 300 skopów, 30 koni, 20 mułów i 300 zbożem naładowanych wielbłądów. — Dnia 14. wojsko nasze uderzyło na kalifę Mascary. Utarczka była krótka, ale decydująca; wojsko Kalifa rozpierzchło się i 300 ludzi od regularnego arabskiego wojska na placu legło; zdobyto oprócz tego wielką ilość broni i zwycięska dywizya d. 15. do Oranu powróciła.“

W téjże gazecie znachodzim odparcie pogłoski, jakoby armia afrykańska od d. 1. Listopada r. 1839. aż do dn. 1. Grudnia r. 1840. około 17,000 ludzi straciła. Dowodzą z aktów urzędowych, że cała strata włącznie z załogami Medeah i Miliany tylko 8528 ludzi wynosi. Ten zawsze jeszcze znaczny ubytek spowodowany był przez niepomyślne powietrze r. zeszłego i wykazuje się z raportów komendanta Oranu, że śmiertelność między Arabami równie znaczna była. Prócz tego przepomnieć nie trzeba, że w roku 1840. ilość armii 65,000 wynosiła.

Korrespondent litograficzny donosi o bliskiéj zmianie ministeryalnéj, co następuje: „Dzisiaj we wszystkich gazetach o niczém innéme nie mówią, jak o zmianie ministeryalnéj, która obecnie prawie niezawodną być się zdaje. Wiadomo, że wszelkie usiłowania aby przywrócić dobrą zgodę, na niczem spełzły. Marszałek Soult oświadczył wprawdzie, że gotów pojednać się z Ministrem spraw zagranicznych, mimo doznanéj od tego przy obradach nad projektem fortyfikacyjnym obrazy, ale odtąd nowe powstały trudności i Pan Humann mianowicie deklarować miał, że wydziału skarbu koniecznie pozbyć się chce, ponieważ żądana przez Izbę pożyczka i zasoby funduszu umarzania na teraz nie wystarczają, kiedy większość gabinetu uzbrajania wojenne kontynuować i nową organizacyę armii i odwodów do skutku przyprowadzić zamyśla, którą Marszałek Soult zaproponował. Gabinet dzieli się teraz na trzy, ustawiczny bój z sobą zwodzące stronnictwa. Mówią oraz o pretensyach Hrabi Molé i konserwatystów, jako téż o odcieniu Pana Lamartine. Ci mają zająć miejsce gabinetu z dn. 29. Października; ale chociaż Pan Molé bardzo na to rachuje, że wkrótce do gabinetu wstąpi, będzie musiał jednak wiele zwalczać trudności, nim ambicyi swéj dogodzi. Skoro rozgłaszany przezeń zamiar rozwiązania Izby wykonać zechce, śmiałość ta nadzwyczajne w kraju zrobi wrażenie.“

Wyjazd Xiążąt Aumale i Nemours do Afryki nastąpi w pierwszych dniach przyszłego miesiąca; wszystkie przygotowania do podróży już na dn. 20. b. m. były wyznaczone, ale słabość Xięcia Nemours była przyczyną odwłoki. Xiążęta tylko przez dwa miesiące w Afryce zabawią, ponieważ na dniu imienia Króla i obrzędu chrztu Hrabi Paryża, który z wielką okazałością się odprawi, już tu znowu chcą być obecnymi.

Wczoraj twierdzono, że P. Barante posadę poselstwa w Petersburgu zamieni na urząd ambassadora w Londynie, zaś w miejsce jego Hr. Pontois nastąpi. Markiz Dalmacyi, Poseł nasz w Turynie, w téjże funkcyi do Stambułu udać się ma.

W jednéj gazecie tutejszéj czytamy: „Kuryerowi donoszą stósownie do listów londyńskich, że Xięcia Bordeaux w stolicy téj (Londynie) się spodziewają i że go tam jak najokazaléj przyjmować chcą. Gazety angielskie nic o tém nie wspominają, ale jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, byłaby w śród obecnych okoliczności nader ważną.“

W Univers czytamy: „Donoszą nam w piśmie z Jerozolimy, że Anglicy tamże kościół ewanielicki budować zaczęli. Ponieważ Rossyanie dotychczas konsula w Jerozolimie nie

mieli, exsequatur konsula w Beirucie rozciągnięto też i na Jerozolimę."

Giełda z d. 10. Lutego. I dzisiaj wiele głoszono o bliskiém rozwiązaniu Ministeryum, nawet twierdzono, że postanowienia tyczące się nowego gabinetu już w przyszły poniedziałek zostaną ogłoszone. Hr. Molé ma zostać Prezesem Rady.

## Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 1. Lutego.

W czasie wczorajszego przeglądu Madryckiéj załogi miał Xiążę Wittoryi następującą krótką przemowę do wojska:

„Towarzysze sławy, biedy i niebezpieczeństw! Serce moje bije z radości, kiedy się w pośród was widzę i z roskoszą przywodzę sobie na pamięć zwycięstwa, jakieście w przeszło stu bitwach odnieśli. Pokazywałem wam w owych bitwach drogę do zwycięstwa, a wyście je lotem błyskawicy odnosili. Towarzysze sławy i natężeń! Jeżeli się ojczyzna długo upragnionym pokojem i wolnością ciészy, zawdzięcza to waszemu ramieniu i niesionym przez lud ofiarom. Niech wszystkie ludy na świecie za tym postępują przykładem i niech się od nas uczą, jak się do wolności przychodzi i niezawisłość zabezpiecza; ukończmy w téj myśli to wielkie dzieło. Ojczyzna liczy przytém na wasze męstwo, waszę karność i wasze cnoty obywatelskie. Krew przez was rozlana, która się na polach bitwy z moją pomieszała, skropiła święte drzewo wolności. Towarzysze! Liczę na was, jak wy na mnie liczyć możecie, aby szczęście naszéj ojczyzny ustalić. Niech żyje Królowa! Konstytucya! moi drodzy towarzysze!"

Krótka ta przemowa wywołała między żołnierzami trudny do opisania zapał. Tutaj sądzą, że częste parady i przeglądy, jakie się od niejakiego czasu odbywają, zostają w tajemnym związku z życzeniami Xięcia, aby go jedynym mianowano regentem.

## Szwajcarya.

Z Aarau, dnia 4. Lutego.

W dodatku do Gazety powszechnéj z dnia 30. Stycznia objawia jeden z jéj korrespondentów z Zürichu zdanie swoje o zniesieniu klasztorów w naszym kantonie w ten sposób, że się zagraniczne państwa środkowi temu bynajmniéj opierać nie będą. Wspomniany korrespondent myli się zapewne w tym względzie. Że państwa zagraniczne na teraźniejszy ruch w Szwajcaryi z nienajwiększą zapatrują się przyjemnością, na to niepotrzeba żadnego dowodu. Wypadałoby zatém tylko rozważyć, czyliby które mocarstwo mogło mieć powody do protestowania przeciw zniesieniu wszystkich lub kilku klasztorów. Uważam ja pytanie to z strony prawa narodów i napomykam tylko, iż bardzo do prawdy podobną jest rzeczą, że Austrya powstanie przeciw zniesieniu tych klasztorów, które dom habsburgski, jak wiadomo, albo założył, albo w późniejszym uposażył czasie. Przyszłość okaże, czy Austrya zechce popierać prawa, jakie z fundacyi takowéj wypływają, lub nie. Pierwszy domysł zdaje się być prawdziwszym i Austrya nie chce zapewne obojętném patrzeć okiem na takowe naruszenie prawa.

## Egipt.

Z Alexandryi, dnia 23. Stycznia.

(*Lipska Gaz. Powsz.*) — Dawniejszy Kapudan Basza, nie śmiejący powrócić do Konstantynopola, otrzymał w darze od Mehmeda Alego piękną włość w bliskości Kahiry; nadto opatrzył go tenże w potrzebne do dokładnéj uprawy téjże środki i wypłaca mu regularnie miesięczny żołd jego, wynoszący 5000 piastrów. Oprócz tego zamyśla jeszcze Wicekról, w celu podniesienia rolnictwa, oddać kilka innych dóbr pod zarząd niektórych Generałów swoich, gdy ich służby wojskowéj na teraz potrzebować nie może.

Dżuma jeszcze nie ustała, ale nie jest już tak zajadliwa i na dzień najwięcéj dwie osoby umierają. Nadeszła przecież wiadomość, że w niższym Egipcie we wsi blisko Kahiry znowu się rozszerzyła, a to wielce tu wszystkich niepokoi; głoszą nawet, że rząd zamyśla kordon wyprowadzić.

Na wyspie Malcie upowszechniła się pogłoska, że po przybyciu Admirała Walkera przed Alexandryą, tenże banderę swoję na jednym okręcie tureckim wywiesił i wszystkie egipskie, tureckie i angielskie okręty takową wystrzałami z dział powitały, lecz że będące tam francuzkie okręty wojenne tego nie uczyniły.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 16. Lutego obejmuje między innémi doniesienia tyczące fałszywych assygnat kassowych; — akuszerek; — nowego ujścia Wisły; — doniesienie, że jarmark w Jutrosinie nie dnia 18. Marca r. b., lecz dnia 19. r. tegoż odbędzie się, jarmark w Czempiniu zamiast dn. 20 Kwietnia odbędzie się dnia 19. Kwietnia r. b., jarmark w Miejskiéj-Górce nie dnia 15. Lutego r. b., jak w Kalendarzu Poznańskiém mylnie wytłoczono, lecz dnia 15go Marca roku bież., a jarmark w Ostrzeszowie zamiat dnia 15. Marca odbędzie się dnia 4. tego m. r. b.; — doniesienia

o chorobach bydlęcych; że w Śmiełowie ptu Krobskiego, w Prusinowie ptu Pleszewskiego, w Bukownicy i Sikorzynie w powiecie Krobskim ustała ośpica w trodzie owiec, dla czego kommunikacya w wsiach tych przywróconą została. W Trziance powiatu Bukowskiego ośpicują owce, dla czego włość ta z pod styczności co do owiec i welny wyłączona; — następujące doniesienia o pobożnych uczynkach i zasługach: Katolicka gmina parafialna w Sokolnikach, powiatu Wrzesińskiego, zebrała dobrowolnie pomiędzy sobą koszta nowego pokrycia kościoła tamecznego gontami, wynoszące 14 tal 17 sgr., z których byłyby dwie trzecie na skarb jako kolatora przypadły. Przyłożyli się szczególniéj do tego: właściciel Zehner w Gałężewie 4 tal. 10 sgr., posiedziciel wojtostwa Gorski w Sokolnikach 1 tal., gospodarz Piotr Antczak tamże 1 tal. Prócz tego ekonom kościoła Michał Czerniak darotemuż kościołowi $3\frac{1}{2}$ funt. wosku na świece i cynowy krucyfix, w ogółowéj wartości 3ch talarów. Towarzystwo niewiast żydowskich przyodziewania ubogich żydowskich dzieci szkolnych w Skwierzynie zaopatrzyło i téj zimy 10 ubogich dzieci odzieżą, wydawszy za nię 27 tal. 11. sgr. Towarzystwo przyodziewania ubogich dzieci szkolnych w Międzychodzie sprawiło potrzebne obuwie 38 ubogim dzieciom za ofiary na r. 1840/1 uzbierane; — ogłoszenie, że Pan Krystyan Tepper w obwodzie Regencyi Poznańsk. trudni się uskutecznieniem zakładów zawodniania łąk i kroniki osobiste.

---

(*Nadesłano.*) — Jeden z najcelniejszych artystów i najzasłużeńszych w rozszerzaniu muzyki w mieście naszem, p. nauczyciel Vogt, ułożył do znanéj komedyi „Das Vorlegeschloss" przerobionéj zgrabnie i ładnie przez pana Kolomba na operetkę na pół polską, muzykę, która już to jako dzieło jednego z tutejszych artystów już jako to przez wewnętrzną swą muzykalną wartość, na uwagę publiczności zasługuje; i dla tego mamy sobie za obowiązek wspomnieć o téj sztuce, która, gdyby do niéj jaki Wiedeńczyk lub Berlińczyk muzykę był napisał, dziś już po wszystkich teatrach furore by robiła. — Owertura jędrna a przytém melodyjna już daje nam poznać, iż kompozytor pilnie i z użytkiem zgłębiał dzieła mistrzów jakim był Beethoven, Weber i inni. — Jak w owerturze i w finale aktu pierwszego uczonność kompozytora tak w piosnkach (mianowicie w piérwszéj p. Fink, i w piosnce Eleonory, którą tak cudnie na pierwszém przedstawieniu panna Reinelt śpiewała), — pokazuje się, iż pan Vogt umie być i popularnym w swych melodyach. — Piosnki polskie równie co do textu który szanownemu autorowi zaszczyt czyni — jak co do muzyki odznaczają się także. — Tam gdzie p. Vogt użył znanych melodyi, jak n. p. „Pije Kuba i t. d." instrumentacya szczególniéj jest piękna. Śliczną jest także piosnka starego wiarusa. — Rolę starego wiarusa oddał wybornie pan Schmidt, który podobno nieumiejąc słowa po polsku, nauczył się jéj w przeciągu kilku tygodni; p. Bosin, pani Karsten oddają jak zwykle dobrze swe role; słowem, przedstawienie całéj sztuki wyjąwszy roli Eleonory (panna Obert) nie pozostawia nic do życzenia. — Życzymy aby pan nauczyciel Vogt w krótce znów nas chciał udarować nowym płodem talentu swego — aby jak dotąd działał w rozszerzaniu téj niebiańskiéj siostry poezyi muzyki, — a w tych kilku słowach znalazł wyraz szacunku jego starań i talentu, którym jak my tak każdy bezparcyalny przyjaciel muzyki miasta naszego dla niego przejętym jest. *A. W.*

---

**Teatr niemiecki w Poznaniu.**

W piątek dnia 19. m. b. przez pewną młodą Polkę śpiewane będą warjacye w polskim języku pod nazwiskiem « Kujawianka «. Na zakończenie: « Stary wiarus«. Opera w 2ch aktach.

---

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem zmarłego w Szremie pod dniem 4. Kwietnia 1827. r. rzeźnika Filipa Ruszczyńskiego, otworzono dziś proces konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 12. Czerwca r. b.

o godzinie 11téj przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Sędzią naszym Ur. Gillischewskim.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

W Szremie, dnia 26. Stycznia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

---

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Rogoźnie.

Nieruchomość tak nazwana młyn mała Piła przy Murow. Goślinie, pod Nr. 5. położona, do małżonków Ludwika Zühlke należąca, oszacowana na 5837 tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 28. Sierpnia 1841. przed południem o godzinie 10téj na miejscu w Pile małéj sprzedana.

Rogoźno, dnia 20. Stycznia 1841.